

dworów jak chat wiejskich, pozostało w Polsce niezmienione w tem znaczeniu, że praca zewnętrzna nie odrywa matki-gospodyni od domowych obowiązków. Pogłębienie wykształcenia i rozszerzenie umysłowego widnokręgu daje możność ziemiankom oddania się pracy społecznej i uprawiania świeckiego apostołstwa, do czego wskazują drogę encykliki papieskie. Korzystając z tych możliwości, ziemianki sodaliski winny zwrócić pełną miłości uwagę ku temu, aby domy ich stawały się prawdziwą kolebką akcji katolickiej. Przyrodzone obowiązki matki, żony i pani domu, ożywione i rozgrzane nadprzyrodzonym duchem sodalicyjnym, niechybnie wydadzą cudowne owoce, gdy będą sumiennie spełniane. Słowa encykliki „*Casti connubii*” stanowią ustawodawstwo życia małżeńskiego nakreślone pod natchnieniem Ducha św. Papież bierze pod uwagę i w całej pełni docenia zdobycze życia i wolności, zastrzega jednak, że stosunek żony do męża pozostanie niezmienionym — mąż bowiem jest z woli Bożej głową rodziny, żona sercem jej.

Opracowany przez nas artykuł francuskiego tygodnika rzuca bardzo jasne światło na obowiązki macierzyńskie; — z naciskiem podkreślić należy, że zawodowe wiadomości pielęgniarzek i wychowawczyń mogą i powinny być stosowane w miarę możliwości, lecz w żadnym razie nie zastępują one źródła miłości, jakie

sam Bóg złożył w sercu matki. Troskliwa piecza nad zdrowiem dziecka i jego rozwojem pozostanie zawsze jej świętym prawem i przywilejem.

Postępy higieny niemowląt i pedagogii najmłodszego wieku, wniosły pierwszorzędną ulepszenia w sferę opieki nad dzieckiem. Matki powinny pilnie śledzić ten postęp, takowy stosować u siebie, owszem w miarę możliwości niech się koniecznie starają szerzyć wśród właścianek elementarne pojęcia tej dziedziny, łącząc z niemi zawsze wspomnienie o nadprzyrodzonym stosunku matki do dziecka.

Wogóle z możliwości nie tylko wykształcenia ale ciągłego dalszego kształcenia się, powinny najusilniej korzystać sodaliski ziemianki — tak ważnem zadaniem jest umiejętna organizacja domowej pracy, teraz zwłaszcza przy zmniejszonej liczbie służby. Kierowanie pracą, wyzyskanie czasu wprowadza ład i harmonję, podnosi moralną wartość domowego porządku.

Po wszystkie wieki Domek Nazaretański pozostanie dla chrześcijańskich rodzin niedościgłym ideałem życia domowego. Sodaliskom przystoi wnosić w ten ideał bogaty plon wszelkich ulepszeń nowoczesnej wiedzy, udogodnień i godziwych uprzyjemnień, szanując i zachowując nadprzyrodzony charakter właściwy domom Marji.

Marja Dembińska

Prezydentka Sodaliteji Kieleckiej.

„WINA NIE MAJĄ“

(Jan, II. 3. 5. 7),

Dostrzegła niedostatek — i z uprzedzającą dobrocią dla gospodarzy, z prostotą, a bezgraniczną ufnością we wszechmoc Syna — powiedziała Mu o nim.

Choć zimną na pozór dał Jej odpowiedź, — wiedząc z góry iż nie oprze się Jej prośbom teraz i zawsze: — „cokolwiek wam rzecze, czyńcie“, powiedziała służbie.

A On kazał stągwie napełnić wodą i przemienił ją w wino.

Tak wsparła Swem orędownictwem materialne ubóstwo ludzkie.

„Wina nie mają“! wiadomość bez komentarzy. Niepotrzebne Mu. Wie wszystko i wszystko może.

„Wina nie mają“, jakież bez niego wesele? — Wina — źródła radości i życia!...

Na tych wciąż odnawiających się godach duszy, idącej w świetle Wiary zaślubić na wieki chwałę Bożą, Jezus i Marja są także, jak ongiś w Kanie, obecni, choć jako i wtedy znani tylko nielicznej garstce wybranych.

On Źródło i Dawca łask wszelakich, Ona, jako, że nam Go dała — tychże łask można Wszechpośredniczka.

Tak samo jak na tamtych godach, Chrystus, choć wie i widzi wszystko, czeka na jedno Jej słowo, jako na zezwolenie Jej czekał, by przez Nią dać Siebie światu.

W Nazarecie wola Boża i chwała były jedynem Jej pragnieniem, i teraz także są jedynem staraniem, a że nie tylko „Służebnicą Pańską“, ale i Matką — nieograniczoną ma nad Jego Sercem władzę.

Matką Chrystusa i Jego członków mistycznych. Z jednej strony macierzyńska władza, z drugiej bezgraniczna macierzyńska dobroć, troskliwość i wyrozumiałość.

I jakże to pogodzić pierwszy macierzyństwa przymiot z tamtemi? Oto wstawiennictwem.

O co też prosić będzie Syna — dla tamtych synów — których jako Służebnica Pańska — nie tylko Jego Matka — ukochała nad życie — Życie Swoje, Syna, składając za nich w ofierze? — o co prosić będzie jak nie o to Życie właśnie? nadprzyrodzone życie łaski dla tych,